

Misses J. Ward. Glas (6/17 1791)

G Ł O S

3
647

JASNIE WIELMOZNEGO

MICHAŁA WANDALINA

M N I S Z C H A

MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO

Na Seffyi Seymowey dnia 6. Mca Kwietnia 1791.R.

M I A N Y.

NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ
MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE RZEPLTEY SKONFEDE-
ROWANE STANY!

W Niosek o Miasta Królewskie, zbyt ważny by nie był roztrząsany, zbyt dawny by nie był wiadomy, zbyt powszechny, by nie był z Prawa, y Dzieiów, objaśniony; a te wyłuszczenie nosić powinno cechę prawdy, dowodu, y powagi.

Miiam szczeguły, biorę ogolność Praw: śledzę czym Miasta być miały, czym były, czym być przestały: przypominam zamiar Ich użytktu, obręb Ich zaszczytów, dobrodzieystwa Ich swobód: zważam

XVIII. 2. 327



V. II. R.
1565. fol:
694. Tit:
Oprawa
Miaſt.

V. II. R.
1598 fol:
1469. Tit:
Appraba-
cya Mia-
ſtezek no-
wych,

V. VI. R.
1710. fol:
193. Tit:
Miaſta.

złożone Wam PP. Stany przez Ich piſma proźby: przemilczam ſpoſób, okazałość, y liczbę przełożeń: ſądzę z przeſwiadczenia, że czynić przyſtoi; radzę by Rzeplta dziś dokonata, co ſobie, co znacznemu ludowi, co wewnętrzney korzyſci, co dawnym wyrokom, co powſzechnemu oczekiwaniu, zdaie ſię rokować: Mówię ſłowy Prawa (1565.) iż *Miaſta od Przodków Naſzych, nie tylko dla ſamych, Oſób w mieſciech mieſzkających, ale dla Dobra Rzepltey ſą fundowane: mówię dalej oſnową Prawa (1598.) o pomnożeniu w nich oſiadłości, Rzemieſtników, y Kupców, ku więkſzey ozdobie, y pożytku Rzepltey: Mówię nakoniec brzmieniem Prawa (1710.) iż z *Miaſt przedtym Rzeplta, & decus & nervum miewała: czym dziś ſą Miaſta, widziemy.**

Jakie iednak Jch początki być mogły w Pańſtwach Naſzych, dotknąć należy. Naród Polſki na rolnictwie zaſadzony, z rolnictwa żyjący, lemieſz Ziemi, oręż beſpieczeńſtwu poſwięcał: iedne wſzak Narodów wſzystkich pierwiaſtki ! lecz dalej wſpólne potrzeby, wſpólna pomoc, wſpólny przemysł nowy otworzył widok. Zbiór więkſzy ludzi w poſadach oznaczonych, w Prawie oddzielnym, w celu odrębnym, zamieniał Twory wygod, za plony przyrodzenia; Zroſły Miaſta, wſparła ie moc Rządowa, garnęli ſię do nich chcący, y umiejący pracować: uſni w opiece, biegli w Rękodzielałach, pewni dorobku, przenieſli do Nas, majątek, znoie, Oſoby, y nadzieie ſwoie.

Już za czaſów Boleſława Chrabrego były w Polſzcze liczne, ludne, y ozdobne Miaſta; tak dalece, że z nich Król znaczne Roty zbroynego, bitnego, y ochoczego, wyprowadzał Zołnierza. Poźniey Kazimierz Wiel: wſzech dobra Stworca, też pomnożył, za beſpieczył y upoważnił.

Co dawniej Sprawy Mieyskie szły do Magdeburga, a z tam tąd do Naywyższego Sądu *Imperii*; to pierwszy Ten Prawodawca Nasz, Sąd *Ultymarny Królewski*, w odwołaniach od niższych wyroków, utworzył. Zasiadali w Nim Radzcy Krakowa, y innych niektórych miast celnieyszych, o nich rzecz była, wpływ swóy miały z powołania, zaufanie z wyboru, powagę z Urzędu.

Prawa Miastom wtedy nadane, zwały się iuż *Magdeburkie* z Miasta, iuż *Saxonum* z Kraiu, iuż *Theutonum* z Rodu, iuż *Chelmińskie* z pierwszego nasładowstwa, różnie od rożnych wzięte, a iedno znaczące.

Przeięliśmy od Rzymian, duch Ich Prawa Cywilnego, przeięliśmy z Niemiec, duch Ich Prawa Muncypalnego

Miasta te w Polfcze inney w początkach nie znały Juryzdykcyi Sądowej, iak *juris Poloni*, sprawowaną, przez Woiewodów, Kasztelanów, Sędziów, Podśędków, y tak daley: lecz w późnieyszych czasach postrzeżono potrzebę Miast oswobodzenia, Miast zachęcenia, Miast zaludnienia, do Miast, postronnych zwabienia; co w istocie ziszczono wprowadzeniem Prawa Magdeburkiego; tym zakwitły Miasta, po spustoszeniu przez zdzierstwa, przez wojny, przez napady obcych; wtłoczyli się do nich Cudzoziemcy, iakich naywięcey było Niemców: ci dopiero ostedli; pewni swey własności, pewni swych swobod, pewni ostatniego wyroku w Sądzie Królewskim, zrazu przez samego Króla odbyłym, a później R. 1507. przez Sąd Zadworny. Tak w pierwszym, iak y drugim względzie, szły zawsze appellacye z Miast *ad Curiam Nostræ Maiestatis*. Świadkiem tego Przy-

V. I R. 1507
fol: 363.
Tit: De
Curia Re-
gia.

V. II. R. wiley 1569. R. wcielający Ziemię Podlaską do
 1569, fol: 749 Korony, z warunkiem, że Mieyskie Sprawy Prawa Ma-
 Tit: o Zie- gdeburskiego &c: do Nas y Dworu Naszego przypa-
 mi Podlask: dle, przez Urzędniki Tegoż Królestwa, y Dworu Na-
 V. II. R. szzego &c; będą decydowane. Swiadkiem ustanowien-
 1578. fol: nie R. 1578. Trybunału Koronnego z ostrzeżeniem
 965. Tit: co sędzić ma, *exceptis quoque causis Juris Magdebur-*
 Co sędzić genfis, Theutonici, & Culmensis, które &c: Sądowi Na-
 maia. szemu należeć będą. Swiadkiem Ordynacya R. 1683. u-
 V. V. R. stanawiająca w Sądach Zadwornych J. K. Mci Re-
 1683. fol: gestr ojobny zwany Magdeburski, Swiadkiem y Kon-
 663. Tit: stytucyacya R. 1726. w brzmieniu, w Sprawy Juris No-
 Ord: Sąd: stri Regii, Trybunały wdawał sie y onych rozsadzić nie-
 Zadw: Kor: powinny, ale ie ad forum competens odsyłał maia, sub
 V. VI. R. nullitate tychże Dekretów: z wszystkich tych przy-
 1726. fol: 435 toczzeń, okazuje się szczególny wzgląd, szczegolna
 Tit: Trybu- opieka, szczegolny oddział dla spraw li Mieyskich,
 nat gło: Ko: by sporzey, warowniey, y nieodzownie, swe zyski-
 wały zakończenia.

Prawo Magdeburskie, uczyniło Miasta Nasze istotnie, wolnieyszemi, ale nie użyczyło Im bynajmniej zaszczytów udzielnych, iakichciś Rzepltey. Wiadome nam wszak założenia Miast wolnych w Rzeczy Niemieckiey, wiadomy powód, wiadome Przywileie Im nadane od Cesarzów, iako Główn Imperii. Ci gdy postrzegli moc swoją osłabioną, przez wytłumiające się z pod Ich Władzy, y udzielnemi czyniące się już Xięstwa, już Margrabstwa, już Hrabstwa, już Landgraffitwa, y takdaley, umyślili w obronie swojej, uwolnić niektóre zamożne Miasta, z pod Zwierzchnictwa tych nowych wzrastających, a Ich przeważyć usiłujących Panów, w celu nie innym, tylko pokrzepienia nadwątlonego wpływu wsparciem Miast wolnych, iedynie
 Ce-

Cesarzskiej Juryzdykcji podległych. Ztąd oka-
zuia się inne w Niemczech, inne w Polsce, Miast
wolnych zasady; tam przewagi, u Nas ozdoby;
tam odporu, u Nas zaludnienia; tam związku, u Nas
przemysłu; tam *ex Jure Feudali*, u Nas *ex Jure muni-*
cipali.

Jaką postawę, iaki rząd, iakie swobody mia-
ły Królewskie Miasta w Rzepltey; to nayiasniey
widzieć w Prawach nadawczych *Juris Theutonici* R:
1356. ztwierdzonych Roku 1444. lecz w Przywi-
leciach tych lokacyinych, prócz zabezpieczenia
Mieszczan własności, prócz przyspieszenia Im
sprawiedliwości, prócz ocalenia ich Osób, prócz
uwolnienia od poddaństwa, y do gruntów przywią-
zania, prócz oswobodzenia w Polsce à *Jure Po-*
lonico, a na Rusi à *Jure Ruthenico* dawniey użytego,
innych istotnych, ciągłych, y dowiedzionych nie
postrzegam zaszczytów dla stanu Mieyskiego w o-
gulności.

Prożno chciałyby wywodzić Miasta *ex Jure*
Theutonico, iakoby to Prawo dawato Im w Polsce
moc iaką Prawodawczą, y stosowną do Miast Rze-
szy Niemieckiey, kiedy sam Kazimierz W. utwa-
rzaiąc *Judicium Provinciale Supremi Castris Cracovi-*
ensis, wyraża, że nie innym końcem to czyni; ie-
dynie tylko, aby wszelkie appellacye *ultra fines*
Regni przeciął, y Miasta swoje od wspólności z
obcemi oderwał, iako *in detrimentum Regni Nostri,*
& damnum & Regnicolarum nostrorum gravamen. A
iak mówić niemożna, że kto Prawa Rzymkiego
w swoim kraju używa, jest Rzymianinem; tak wno-
sić nie można, że Miasta nasze, wolne, równaią się
z Miastami wolnemi Rzeszy Niemieckiey, y podob-
ieństwo swobód, powagi y Przywileiów z niemi
mają.

V. I. R. 1356
fol. 143 tit
Privilegi-
um Juris
Theutonici.

Ibid. fol:
148.

V. I. R. 1444.
fol: 145. tit.
Privilegi-
um Juris
Theutonici.

W Początkach iestestwa Polski, Królowie y następni, y Prawodawcy, y Samowładni, bywali wraz y Naywyższemi Sędziami, czynili bardziey wedle woli, iak wedle ustaw. Lecz w Narodzie zawsze do wolności dążącym, słabiec, y gałnąć musiała moc przywłaszczone, y działana przez iednego. Wzrost brać zaczęły swobody, iuż Osób, iuż Urzędów, iuż opisów. Ustanowiona nayprzód została Grodzka Sądowa Starostów władza, Statutem Roku 1420. nastąpił tegoż Roku Sądy Wiecowe odbyte przez Woiewodów, Starostów, y Urzędników: pozniey nastąpiły Sądy Ziemskie Roku 1496. a Roku 1507. włożony był na Referendarzów obowiązek supplik Królom podanych roztrząsania: nareszcie ustanowiony został Trybunał główny pod Rokiem 1578. : Sądy zaś Jurydykcyi Królewskiej *Ultimæ instantiæ* rozładzające nieodzownie sprawy *via appellationis*, bądź w swey Osobie, bądź Delegowanej, bądź Kommissarzy z Sądu Królewskiego Deputowanych, naywyższą władzą zostały upoważnione.

V. I. R. 1420
fol. 77. tit.
De Causis.

V. I. R. 1496
fol. 256. tit.
Judicia 4.
in anno tenenda &c.

V. I. R. 1507.
fol. 363. tit.
Ut in Curia Regia.

O tych zasadach pierwiastkowych namieniwszy, należy czerpać gdzie źródła, gdzie pewność, gdzie opis dzieiów, w stosunku wprowadzonego wniosku. Królu Miłościwy, Prześwie: Stany! osądźcie co przyjąć, co doskonalić, co stanowiąc będzie użytecznym. Światła zawiązki choć obfzernieysze coraz; iedna zawsze Prawo waga, iedna prawdy istota, iedna Narodu cecha, y te prawidła zdanie moje usprawiedliwiają.

Naydawnieysze Prawa nasze wzmiankuia o Miastach: czyniono dla nich może nie tak dokładnie, może nie tak ciągle, może nie tak skutecznie, iak przekładały, iak życzyły, iak tuszyły, wszelako czyniono myślą sprzyiającą, myślą zachęcenia, myślą wzrostu; szybki obraz koleyney Miast postaci rzecz objaśni.

CO DO WŁASNOSCI.

W pierwszych wiekach pozostały majątek *Vil-lanorum, vel Civium* bezdziejnie zeszyły, Panom ich własnym, tit: *Puszczyna* dostawał się: zniósł tę niesprawiedliwość Seym Wislicki, a oznaczywszy część spadku Parafii, resztę bliskim pozostałym Krewnym, *prout equitas & justitia suadent*, wracał, *cessante quolibet impedimento*. Szlachta chlubna swych Praw, dostrzegająca ich całości, broniąca ich podziału, lubo Statutem 1496. *Civibus & Plebeis*, nabycia Dóbr Ziemskich wzbroniła, lubo późniejszym R. 1538. ten zakaz odnowiła, czytamy iednak w tymże warunek, iż *hoc tamen extendi non debet, ad Civitates & Communitates earundem, quæ bona hæreditaria terrestria, vigore privilegiorum antiquorum in commune obtinent, secus de Privilegiis, quæ ante Statutum Joannis Alberti Regis concessa sunt*: Później R. 1611. postanowiono, aby Miasta, y ich Obywatele &c: więcej już Dóbr Szlacheckich Ziemskich sub amissione Bonorum nie kupowały: nawet rigor *Juris retractus propinquioribus* zachowano, wszelako ostrzeżono, *salvis Privilegiis, Civitatum Cracoviensis & Pruthenicarum*.

V. 1. R. 1347.
fol. 24. tit.
*De bonis
derelictis.*

V. 1. R. 1496.
fol. 271. tit.
*De Civibus
& Plebeis.*
V. 1. R. 1538
fol. 526. tit.
De Civibus
{&c:

V. 11. R. 1611
fol. 14. tit.
*Miasta, aby
Dóbr Ziem-
skich nie
kupowały,*

CO DO SPRAWIEDLIWOSCI.

Starali się ją Przodkowie nasi zawsze Miastom zapawnić, przyspieszyć, y uskutecznić. Konstytucya R. 1598. reasumująca Konstytucyą 1593. pod odizdem Zygmunta III. do Szwecyi zapadła, mówi, iż *sprawy Miast z Appellacyi, w pierwszy tydzień Seymu, między sprawami kryminalnemi sądzić mamy*. Ten sam duch Miastom sprzyjający, posta-

V. 11. 1598.
fol. 1449 tit
*o Tumul-
ciech.*

V. III. R. nowił R, 1611. końcem zapobieżenia zniszczeniom, 1611. fol: 26 które przez nakłady, y powłoki wielkie bywaią, aby Tit. *Miaſt* krzywdy, *ſub Jurisdictione Juris Civilis Magdeburger-* Kor: *extra* *ſis, coram ſuo Magiſtrato &c: a krzywdy ex re, & occa-* forum *evo-* *ſione bonorum terreſtrium, in foro terreſtri rozładzane* catio, *zostawały.* Poźniey, a zawsze w celu dogodzenia Miałtom, uniknienia Kollizyi, y pieni ſkrocenia, iaśnie wyrzeczono R. 1633. *by Actor ſequatur forum rei:* to ieſt w Sprawach *mere Terreſtribus,* by odpo-wiadał *coram foro Terreſtri,* a daley na Trybunał: w Sprawach *Juris Civilis Magdeburgenſis* by należał, *ad Officium Civile competens, cum appellatione poſt Cu-* riam. Położyć można za zaſadę Prawodawſtwa Naſzego, że nie tak na ludzi rodzaie baczone, iak raczey na Spraw rodzaie, ze naybardziey uważeno, iakim prawem kto co trzyma, dla przekazania go do ſtoſownego Sądu; że nie pytano ſię, kto ma Sprawę, ale o co ma Sprawę; żkąd powszechny naſtał przepis, gdzie ſprawę mieć powinien.

CO DO BESPieczENSTWA:

V. I. R. 1520. fol: 396. Tit: *De Captivatio-* *ne Nobilium in Civitati:*

V. I. R. 1496 fol: 253. tit: *Vulnerato:*

V. II. R. 1593. fol: 1399. Tit: *o Tumulciech*

V. II. R. 1598. fol: 1451. Tit:

Reaſump: *y Deklarac:*

Widziemy w Statucie Toruńskim R. 1520. że Urzędy Mieyſkie upoważnione zostały, do imania *Szlachty na gorącym uczynku, y ſądzenia, wraz z Staroſtą, lub Iego Urzędem, a w przypadku różności ſenten-* *cyi, z wolną appellacją do Króla ſamego.* Widziemy także że *Mieſzczanie o rany, y mężoboyſtwa czynić mają* *Tit: vulneratorum.* Znaydujemy w Prawie 1593. że *wſpolnie przez Urząd Staroſci: y Mieyſki hamowani,* *y koieni, ci, którzy tumultowali być mają, y od nich im-* *ni, y za zgodą obu Urzędów, oſądzeniem karani &c-* *ſalvo ſcrutinio, & appellatione Szlachcicowi na Trybu-* *nał: Uczy daley Prawo R. 1598. iż za tumult to ſamo*

ma

ma być rozumiano &c: *nayście na Dom albo Dwór Szlachecki na gruncie Mieyskim leżący, albo nayście na gospode w mieście &c:* czytamy równie, że *bespieczeństwo Sądow Mieyskich dla niektórych R. 1581. warowane, poznomy R. 1611. do innych ieszcze rozciągnięte zostało.* Chciano mieć Miasta bezpieczne wewnątrznie, chciano ich y zewnątrznie zawarować; Stanowi zatym Prawo R. 1620. aby opatrywanie murów, baszt, wałów, sporządzenie harmat, dostarczenie prochów, Starostom, y ich Urzędom, wvaz z zesłanemi od Króla Kommissarzami poruczone zostało. Po zniefsze zaś R. 1631. mieć chce, aby mieszczanie Intryaty na poprawę municyi obracali. Szerzono te bezpieczeństwo Miast wczśnie Bezkrólewioów, tak dalece, że w Sądach nawet Kapturowych R. 1648. *iedna część z Radzców, a dwie części z Sędziów Kapturowych, ad suffragia należeli, w sprawach samych re-centium criminum.* A gdy myślano o obronie, myślano o órzódkach ią zapewnijających, czego dowodem Prawo R. 1620. stanowiące, że *Szlachta przed trwogą do Miast uchódzająca, w żywność, y strzelbę na pół roku ma być opatrzona, inaczey do Miasta nie ma być puszczona.*

V. III. R.
1611. fol: 10.
Tit: *Bespie-*
czeń: Sąd:
Mieyskich.

V. III. R.
1620. fol.
380. Tit: *O-*
brona Miast

V. III. R.
1631. fol:
705. Tit: *Ra-*
chun: Miast

V. IV. R.
1648. fol:
155. Tit: *Gene-*
konf: Miast

V. III. R.
1620. fol:
375. Tit: *O-*
patrzanie
Miast.

CO DO DOZORU.

Baczność Rządowa o Miastach, kilkokrotnie mi prawami tenże dozór zawarowała: iuż R. 1565. nakazem Starostom, *aby tego doyrzeli, żeby się Miasta poprawowały y liczbę przed Starostą, y temi, które ku niemu przyfadziemy, żeby czynity &c:* iuż ponowieniem w dwa lata, potym, iż ab Anno 1562. Miasta *czynić powinne są liczbę w wszystkich in genere prowenców, które maia &c: sub confiscatione bonorum:* iuż mo-

V. II. R.
1565. fol:
694. Tit:
Oprawa
Miast.

V. II. R.
1567. fol:
726. Tit. *O-*
prowa Mia-

B

V. III. R. 1620. fol: 380. Tit: *Obrony Miast* cnieyszym zawarowaniem R. 1620. względem *zdawania prowentów wszelkich przed Starostą*, z dodatkiem, *czego Instygator popierać ma: już na koniec* zatwierdzeniem dawnych Konstytucyi w R. 1631.

V. III. R. 1631. fol: 705. Tit: *Rachunek Miast* *aby Mieszczanie Dóbr Najszych w każdym roku, z intraty Miastu należący rachunki czynili &c: przed Starostą, y Urzędnikami.* Naywyższa zaś opieka nad Miastami, dawnych Przywilejów ponowienie, a często nowych nadawanie, moc ta przy Królach zoftawała.

CO DO ZACHĘCEN.

Te pewnie zaniechane być nie mogły w Państwie, gdzie żądano Miast rozmnożenia, zaludnienia, y zbogacenia. *W approbacyi Miasteczek nowych R. 1598. od wszelkich podatków Rzepltey do lat ośmiu zaręcza się uwolnienie &c: niżej różne klęski, Miasta dotykające, z rodziły Prawo R. 1635. stanowiące:*

V. III. R. 1635. fol: 870. Tit: *Libertacya Miast.* *iz Miasta okazujące, y zaprzysięgające pogorzele, y przez nieprzyiaciela znieśienie, od wszelakich podatków, y ciężarów, do lat 4 wolnemi być mają, iednak zachęcenia te, były by się czczemi stały, gdyby przeszkody wewnętrzne, przykrości bliższe, y przewaga w samey Muncypalności obrębach, nie zoftały usunięte:*

V. II. R. 1550. fol: 597. Tit: *Przywilej Króla Zyg: Aug:* *Mówi Prawo R. 1550. iz Szlachcie wolno w Mieściech, Place, Domy, Szpiklerze, kupować, iedno tak, aby Jurysdykcyi Mieyskiej się nie zbraniali, a wszystkie powinności, y obowiązki Mieyskie, z owych placów, y domów podęymowali.* Nie mniej iasno uchwała R.

V. IV. R. 1659. fol: 610. Tit: *Afskuracya Miast* *1659 warnie, aby każdy, ktokolwiek grunt Mieyski posiada, onera Civilia równo z inszemi mieszczany, respektu fundi possesi. ponosił, także wszelakie jurysdykcyje przy Miastach znosi. &c: Te były zachęcenia rostopne, skuteczne, y użyteczne: lecz w czasach, gdzie*

mniey znano handel, gdzie mniey zważano wolność rekodziel, gdzie mniey zastanawiano się nad ogolnością, czyli Kraiu, czyli rzemiosła którego, czyli części którey przemyślu, a czasem korzyść iednego Miasta, zysk iakiego kunsztu, y przewagę kilku starszych, zwłaszcza w dogodzeniu pierwszym potrzebom, nad te wyższe względy zakładano; dozwolone bywały niektórym, już oddzielne Prawa, już obszernie monopolia, już składy szczegolne, win, soli, towarów, które przeszkody, wstrety, przykrości dziś wszystkich uderzają, y o ich szkodliwości przeświadczaią. Zajaśniała ta prawda w R. nawet 1543. *za Zygmunta I.* a później w R. 1550. *za Zygmunta Aug:* w skargach przez Posłów Ziemskich zanieśionych, o te składy w Miastach handlowi przeciwne: tym duchem pewnie wolności kupczenia, stanęło dawniey Prawo, bo R. 1538. *aby Miasta które zabraniaią Kupcom, pod czas Iarmarków sprzedawać na sunty, lokcie, y kamienie, grzywnami ukarane zostały.*

V. I. R.
1538. fol:
524. Tit:
de mundinis
&c;

CO DO OBOWIĄZKOW.

Cel Miast założenia nie mógł byc inszy, iak tylko ich dobro własne, nie mógł być inszy, iak udział pomocy, y pożytku dla Rzeczpltey. Były zatem Miasta obowiązane do wypraw woiennych, już R. 1621. łożeniem *ex proventibus suis publicis, & ex privatis facultatibus*, już dostarczaniem wozow, potrzeb, y narzędz woiennych. Daley widzimy, iż *privati Mieszczenie* wszyscy, którzy Dobra Ziemskie dziedziczne mieli, powinni byli sami na woyny stawić się, *excepto Magistratu ac Officialibus* miała

V. III. R.
1621. fol:
420. Tit:
Sposób poruszenia.
Ibidem

więc Rzeczpospolita z nich wsparcie w zamianę swobod Im zaręczonych.

CO DO WPŁYWU MIAST.

Różne różnie miały swe domielczenia, swe zaszczyty, swe Prawa, wedle gatunku czynności, wedle ich stosunku, wedle ucześnieństwa, którego z Istoty rzeczy spodziewać się mogły. Wchodziły Miasta w rozmaite Traktaty, mianowicie zawarty R. 1343. między Kazimierzem W. a Połami Ludolfa Köening Miistrza Krzyżackiego: Wchodziły Miasta do uchwały tegoż Kazimierza W. R. 1356. zabraniającej Appellacyi do Magdeburga; wchodziły Miasta w przyznanie następstwa dla Córki Ludwika R. 1374. Wchodziły Miasta w zatwierdzenie Statutu Łaskiego na Seymie w Radomiu R. 1505. gdzie wyraźnie czytamy *Et Civitatum Nancii*; wchodziły niektóre Miasta w liczbę wezwanych na Sejm, mocą Statutu Alexandra, później mocą Listów Rekwizytoryalnych: Wchodziły Miasta w poczet składających Sejm *Unionis* R. 1569. Wchodziły Miasta już w zaprzyśiężenie wierności Królom, już w podpisanie Instrumentów homagialnych, już w zaręczenie nieodstępności Domowi Jagiellońskiemu; Wchodziły Miasta niektóre co do podpisów y pieczęć swych przyłożenia, w różne Elekcyjne Królów Dyplomata; Wchodziły Miasta choć w mnieyszey liczbie, w podpisy Zygmutowi III. Roku 1593. podróż do Swecyi stwierdzające: Lecz przeświadczam się, iż potrzecim właśnie Seymie *Unionis*, ścieśniane coraz bywały Miast zaszczyty Lecz postrzegam z zeyściem Zygmuta Augusta zaniehione Miast przełożenia, mniej zważane, Lecz widzę od Elekcyi Henryka zaprzeczony wpływ w

*Vide Originał w do-
wodach
Miaśt.*

*R. 1356. Po-
twierdzenie Władysławowa War-
nen: Roku*

1444.

*v. Privilegium Ludovici Casoviae
A. 1574. f.
555. Vol. 1.*

*R. 1505. Vol
1. fol. 352:*

*v. Statut Alexandra
Łaskiego
R. 1505.*

*Seym Unionis w Lublinie Roku
1569.*

Prawodawstwo Stanowi Mieyskiemu, przeciągiem lat 200. za 10 Królów następnych; Lecz uważam tylokrotne Panujących dla Miast deklaracye, istotnie bezskuteczne; szczególne niektórych Przywileje w Księgi Praw nieumieszczone; Dekreta Sądów Seymowych, na ich stronę zapadłe, niedokonane; Lecz mniemam, że gdy poznię Miastom niektórym, zdarzało się wyfylać Postów na Seymy, tedy Ci nie tak w postaci Prawodawców, iak raczey rozkładających umiarkowanie poboru na nich spadłego, iak raczey strzegących muniyalnych swobód, iak raczey, wspierających proźby mieysc, których *respectiue* zyskiwali ufność, y umocowanie, zasladałi. Lecz czytam Roku 1648. powątpiewanie nawet Stanów Seymujących, o Prawach Miast, *ad liberam Królów Electionem*, y oświadczony wyrok by ich rzeczywiście dowodziły. Lecz wnoszę, że Miasta ostały z czasem, y to niektóre tylko, na samych podpisach Królów Elekcyi: Lecz sądzę, że uroczyście wcielenie Stolicy Krakowa, *ut Regni nostri principiam* Roku 1518. w Stan Rycerski, a późnię, niektórych innych Miast *z tą Stolicą honorow y Przywileiów porownanie*, że te zaszczyty mówię, lubo Prawnie ziednane, iędnak czy w skutku zaniedbane, czy w istocie zaprzeczone, czy przewagą niedozwolone zostały. Tu ięszcze śtedzićby można, czyli wyraz ogulny, *omnium Statuum* także *omnium Ordinum* tylerazy w Ustawach naszych użyty; czyli zawsze wyraz ten znaczył Szlachtę y Mieszczan, zdaie się w tey mierze wsparta wątpliwość, że ile kroć o Miastach y ich Obywatelach wzmiankuia Prawa, tedy iafno wytykaią, *Civitates, Communitates, Consules, advocati, Scabini, jurati, &c*: więc gdy ich brzmienie iafne się czyta, czego wskazać domysłne tłumaczenie pod Nomenklaturą nadeciągana a nie dowiedziona

V. IV, fol. 166. §: Miasta.

Ex Act. Mat. Regni Lib. 21. f. 412.

Ciąg przytoczonych uwag, na zwyczajai, prawie y Dzieiach wspartych, prowadzi mnie do' wypływającego z nich rozwiązania. Wspomniałem co zafiągnąć zdołałem, co Obywatelowi może być wiadomym, co w Księdze Ustaw jest zawartym; kończę tym prawidłem, tym Duchem, tą nauką, względem oświadczonych proźb przez Miasta Królewskie a kończę;

Ze rozciągnięcie Prawa *neminem captivabimus*, do Mieszczan, y ludzi z pracowitością, y przemyślem przenieść się chcących do Państw Rzeczypospolitey, y istotnie osiadłych, zdaie się być zbawienym powabem, y słusznym wymiarem.

Ze dozwole nie Mieszczanom nabywania Dóbr Ziemskich w Koronie, wzorem W. Xięstwa Lit: może być skutecznione, z warunkiem oznaczonego umiarkowania, w każdym Woiewództwie, Powiecie, lub Ziemi.

Ze sprawiedliwość, własność, przyrodzenie, wspólnie wspierają, by dochodzenie spadku po krewnych w ręku Szlacheckich, a wzajemnie Szlachcie w ręku Miejskich, iak nayucroczyściey było zabezpieczone:

Ze w Stanie Duchownym, do liczby ograniczoney, tudzież Nauczycielskim, Żołnierskim, także w usługach Skarbu, y Policyi, zdatność, praca, y zasługa, sposobiących się Mieszczan, zalety swoje, nadzieie, y nagrody zyskać powinny.

Ze Miasta w dochodzeniu Sprawiedliwości od przeszkód bezprawnych, oswobodzone być mają, wedle dawnych Praw, y tam tylko odpowiadać obowiązane, gdzie gatunek spraw ich podciąga, zwyczajem powszechnym wszystkich Rzeczypospolitey Mieszkańców; co iednak, ni ich Elekcyi, ni ich rządu wewnętrznego, ni Sądów ich

właściwych, ścieśniać nie ma, ani przeczyć przyległych pomniejszych, y zbocznych Jurydyk, znaczniejszemu Magistratowi poruczenia.

Ze przełożenia Miałt, względem handlu całego, y mieysc składowych, przez Kommissyę Skarbowe, y Deputacyą spraw Zagranicznych roztrząsane, Prześw: Stanom wystawione bydź powinny.

Ze dozwolonym bydź może stanowi Mieyskiemu wysyłanie na Seymy, liczby pewney umocowanych do przełożenia proźb swych, wystawiania potrzeb, rozkładania podatków, podawania myśli co do handlu, Rzemioł, przemysłu, y ich wzrostu.

Ze wybrani z celniejszych Miałt zaszczyce ni bydź powinni umieszczeniem, w Kommissyach Skarbowych, przyśzłej Kommissyi Policyi, Porządkowych Woiewództw: że wchodzić także mogą w układy handlowe, z wolnością zdań swych przełożenia: tudzież zyskiwać przypuszczenie w pewney liczbie do naywyższego Sądu nad sobą J. K. Mci Zadwornego, w sprawach *li* Mieyskich.

Zdanie to moje otwieram, nie w innym zamiarze, iak wystawienia dawney postawy Rzeczypospolitey, odnowienia dawnych swobód Miałt Królewskich, utrzymania dawnych zaszczytów części znakomitey ludu, zawsze użyteczney, zawsze potrzebney, zawsze szacowney pomocą, przemysłem y wiernością dla Oyczyzny. Rozrucane zasady w widoku iednym połączyłem, wystawiłem myśl, cel, y ofnowę Prawa, doniosłem iakie iest, wyglądam iakie bydź ma-



XVIII. 2. 327

XVIM-2-327